

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z protestu K. T.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
z udziałem:

1. Prokuratora Generalnego,
2. Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,
3. Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr [...]po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 czerwca 2015 r.,

postanawia:

wyrazić opinię, że zarzut protestu w części dotyczącej wykreślenia ze spisu wyborców jest uzasadniony oraz przedstawić ocenę, że to naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego nie miało wpływu na wynik wyborów, a w pozostałej części uznać zarzuty protestu za bezzasadne.

UZASADNIENIE

Wyborca K. T. złożył w dniu 28 maja 2015 r. (data nadania w placówce pocztowej) kierowany do Sądu Najwyższego protest wyborczy przeciwko uznaniu ważności wyborów prezydenckich, które odbyły się w dniu 24 maja 2015 r.

W treści protestu jego autor powołał się na podejrzenie popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom określonego w art. 248 pkt 1 k.k., polegającego na sporządzeniu spisu wyborców z pominięciem osób uprawnionych do głosowania, a także na naruszenie przepisów dotyczących głosowania, tj.: art. 28 § 1 i art. 32 § 1 Kodeksu wyborczego oraz § 13 ust. 1 i § 19 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 grudnia 2014 r. w sprawie spisu wyborców, co – zdaniem wnoszącego protest – mogło mieć istotny wpływ na wynik wyborów.

Autor protestu wyjaśnił ponadto, że on i jego partnerka M. C. w dniu 15 maja 2015 r. przesłali drogą elektroniczną do Urzędu Miasta S. jednocześnie dwa wnioski: o dopisanie ich nazwisk do spisu wyborców w związku z czasowym pobytem w S. i o wydanie zaświadczeń o prawie do głosowania. W dniu 20 maja 2015 r. otrzymali w związku z tym informacje, że zostali dopisani do spisu wyborców, ze wskazaniem właściwej obwodowej komisji wyborczej (Nr [...]). Zarówno on, jak i M. C., nie odebrali z urzędu miasta zaświadczeń o prawie do głosowania. W dniu wyborów odmówiono im jednak prawa do głosowania, ze względu na nieumieszczenie ich nazwisk w spisie wyborców. W rozmowie telefonicznej z pracownikiem urzędu miasta dowiedzieli się, że „wszystkie osoby, które złożyły wnioski o udzielenie prawa do głosowania, zostały automatycznie wykreślone ze spisu wyborców”. Ostatecznie, zarówno autor protestu, jak i M. C., wzięli udział w głosowaniu, ponieważ wyrażono zgodę na dopisanie ich nazwisk do spisu wyborców w dniu wyborów.

Powołując się na opisane wyżej zarzuty, autor protestu wniósł o stwierdzenie nieważności ponownych wyborów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 24 maja 2015 r. na obszarze właściwym dla Okręgowej Komisji Wyborczej nr [...] w S.

Państwowa Komisja Wyborcza w odpowiedzi na protest wyraziła opinię, że protest jest bezzasadny. Analogiczne stanowisko zajęli pozostali uczestnicy postępowania, to jest Prokurator Generalny oraz Okręgowa Komisja Wyborcza w S.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja protestu przeciwko ważności wyborów prezydenckich ma swoje konstytucyjne podstawy. Zgodnie bowiem z art. 129 ust. 2 Konstytucji

Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Zasady te zostały obecnie zawarte w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 zamieszczonych w rozdziale 10 działu I ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 1510 ze zm.) oraz – w odniesieniu do wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej – w przepisach szczególnych art. 321 – 323 zamieszczonych w rozdziale 5 działu V tego aktu prawnego, do których odsyła (w kwestii wskazania sądu właściwego do rozpoznania protestu oraz zasad jego wnoszenia i trybu rozpoznania) art. 83 Kodeksu wyborczego.

W świetle art. 82 § 2 – 5 Kodeksu wyborczego prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcom, których nazwiska są umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania oraz przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu. Sam protest wyborczy został zaś zdefiniowany w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego jako protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem powołanego wcześniej art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w punktach 1 i 2 art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego katalog zarzutów, na których można oprzeć protest. Są nimi: 1) dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów oraz 2) naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Reasumując, przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania, ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów.

W myśl art. 321 § 1 i 3 oraz art. 322 § 1 i 2 Kodeksu wyborczego również w przypadku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej protest skierowany przeciwko ważności wyborów wymaga zachowania formy pisemnej, a jego treść powinna obejmować sformułowanie zarzutów, o których mowa w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów na ich poparcie. W

sytuacji, gdy następuje merytoryczne rozpoznanie protestu (w składzie trzyosobowym w postępowaniu nieprocesowym), Sąd Najwyższy wydaje, w formie postanowienia, opinię w sprawie protestu, która zawiera ustalenie co do zasadności zarzutów podniesionych przez protestującego, a w razie potwierdzenia zasadności owych zarzutów – ocenę, czy przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego miało wpływ na wynik wyborów. Zgodnie z art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego Sąd Najwyższy pozostawia natomiast bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321. Wypada podkreślić, że przepis ten odsyła do treści całego art. 321 Kodeksu wyborczego, a zatem do wszystkich jego jednostek redakcyjnych, czyli również do § 3 określającego podstawowe warunki, którym protest wyborczy powinien odpowiadać. Należy zatem stwierdzić, że wynikająca z dyspozycji normy prawnej zawartej w art. 322 § 1 zdaniu pierwszym Kodeksu wyborczego sankcja w postaci pozostawienia protestu bez dalszego biegu dotyczy sytuacji, gdy protest pochodzi od osoby niewymienionej w katalogu podmiotów uprawnionych do dokonania tej czynności zawartym w art. 82 Kodeksu wyborczego lub nie spełnia wymagań formalnych określonych w art. 321 § 3, bądź też został wniesiony z naruszeniem terminu przewidzianego w § 1 tego ostatniego przepisu.

Oceniając protest wniesiony przez K. T., Sąd Najwyższy stwierdza, że spełnia on określone wyżej wymogi formalne oraz że sformułowane w nim zarzuty są częściowo uzasadnione. Bez wątplenia uzasadnienie w okolicznościach przedstawionych przez wnoszącego protest ma zarzut naruszenia art. 28 § 1 Kodeksu wyborczego oraz § 13 ust. 1 pkt 7 wydanego na podstawie delegacji zawartej w art. 33 Kodeksu wyborczego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 grudnia 2014 r. w sprawie spisu wyborców. W pełni podzielając pogląd prawny wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2012 r., III SW 4/12 (OSNP 2013 nr 5-6, poz. 70), że użyte w art. 82 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego sformułowanie „przepisy dotyczące głosowania” jest bez wątplenia szersze od pojęcia „przepisów odnoszących się do przebiegu głosowania”, wobec czego zakresu przedmiotowego protestu nie można ograniczać jedynie do tych przepisów, które bezpośrednio określają czynności fazy głosowania, Sąd Najwyższy w obecnym składzie jest też

zdania, że wymienione przepisy są „przepisami dotyczącymi głosowania”. Ich naruszenie może bowiem wpłynąć nie tylko na sam przebieg głosowania, przez pozbawienie udziału w nim osób uprawnionych, ale nawet mieć wpływ na wynik wyborów, gdyby skala naruszenia była duża i dotyczyła wielu wyborców.

Równocześnie Sąd Najwyższy zauważa, że choć przepisy Kodeksu wyborczego, jak trafnie stwierdza w swoim stanowisku Państwowa Komisja Wyborcza, nie regulują sytuacji, w której wyborca składa równocześnie wniosek o dopisanie go do spisu wyborców (na podstawie art. 28 § 1 Kodeksu wyborczego) oraz o wydanie mu zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów, o którym mowa w art. 32 § 1 Kodeksu wyborczego, to jednak za uprawnione należy uznać stanowisko, że w takiej sytuacji istnieje podstawa do dopisania takiego wyborcy do spisu wyborców w miejscu, w którym ma czasowo przebywać, a wykreślenie go z tego spisu może nastąpić dopiero po faktycznym wydaniu mu zaświadczenia o prawie do głosowania, a nie po złożeniu wniosku w wydanie takiego zaświadczenia, czy też nawet po jego wystawieniu (sporządzeniu). Stanowisko to wynika bowiem z literalnego brzmienia § 13 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 grudnia 2014 r. w sprawie spisu wyborców, zgodnie z którym ze spisu wyborców skreśla się osoby, którym wydano zaświadczenie o prawie do głosowania, o którym mowa w art. 32 § 1 Kodeksu wyborczego. Dlatego Sąd Najwyższy wyraża opinię, że wykreślenie nazwiska wyborcy ze spisu wyborców, do którego zostało ono uprzednio dopisane, tylko na tej podstawie, że zaświadczenie o prawie do głosowania zostało dla niego wystawione (sporządzone) i oczekuje na odbiór we właściwym urzędzie, bez wątplenia narusza art. 28 § 1 Kodeksu wyborczego oraz § 13 ust. 1 pkt 7.

W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy nie ulega natomiast wątpliwości, że K. T. i M. C. takiego zaświadczenia nie odebrali, a więc nie było podstaw do wykreślenia ich nazwisk ze spisu wyborców. Jednakże, jak podaje sam wnoszący protest wyborczy, ostatecznie wziął on wraz ze swą partnerką udział w głosowaniu, gdyż po ustaleniu przez obwodową komisję wyborczą w dziale ewidencji ludności Urzędu Miasta S., że zaświadczenia o prawie do głosowania nie zostały wydane i w związku z tym pominięcie nazwisk wyborców jest wynikiem pomyłki powstałej przy

sporządzaniu spisu, został on wraz z partnerką dopisany do spisu wyborców w dniu głosowania, w następstwie czego oboje wzięli udział w głosowaniu.

Co już wcześniej zostało podniesione, zasadnicze znaczenie dla oceny skuteczności protestu ma ustalenie, czy ewentualne naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego miało wpływ na wynik wyborów. Okoliczności przedmiotowej sprawy w oczywisty sposób przeczą jednak takiemu ustaleniu, skoro zarówno autor protestu, jak i M. C. ostatecznie zostali dopisani do spisu wyborców i wzięli udział w głosowaniu. Ponadto, jak wynika ze stanowiska Państwowej Komisji Wyborczej, nie wpłynęły do niej dotychczas żadne sygnały od wyborców dotyczące wykreślenia ze spisu wyborców wyborcy przed wydaniem mu zaświadczenia o prawie do głosowania. Dlatego też należy uznać, że nieuzasadniona jest także sugestia wnoszącego protest, że w analogicznej sytuacji mogło znaleźć się wiele osób.

Za nieuzasadnione Sąd Najwyższy uznaje natomiast pozostałe zarzuty sformułowane w ocenianym proteście. Z całą pewnością nie mogło bowiem dojść do naruszenia art. 32 § 1 Kodeksu wyborczego, skoro wnioskowane przez autora protestu oraz M. C. zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów zostały dla obojga wystawione zgodnie z ich wnioskami i czekały jedynie na odbiór we właściwym urzędzie. Z tych samych przyczyn nie może być mowy o naruszeniu § 19 powołanego wcześniej rozporządzenia, w myśl którego zaświadczenia o prawie do głosowania urząd gminy wydaje do chwili przekazania spisu wyborców przewodniczącemu właściwej obwodowej komisji wyborczej. Z kolei, jeśli chodzi o zarzut popełnienia przestępstwa z art. 248 pkt 1 k.k., należy podkreślić, iż czyn ten może zostać popełniony jedynie umyślnie, zaś wnoszący protest poza deklaratywnym podejrzeniem popełnienia tego przestępstwa, nie przedstawił jakichkolwiek dowodów, które potwierdziłyby wystąpienie znamion strony podmiotowej w takiej postaci.

Skoro jednak protest K. T. odpowiada warunkom określonym w art. 321 § 3 Kodeksu wyborczego, a podniesione w nim zarzuty są w części uzasadnione, jednakże stwierdzone naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego pozostaje bez wpływu na wynik wyborów, to na podstawie art. 323 § 2 tej ustawy, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

